

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Służbowe wizyty wojewodów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego (Zast.) telef.:

Bawią w Warszawie w sprawach służbowych wojewoda lubelski, p. Remiszewski i wojewoda wileński, p. Raczkiewicz.

Nowy wojewoda wołyński

nie będzie miał urlopu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego (Zast.) telef.:

Dowiedujemy się, że nowomianowany wojewoda wołyński, pan Józefski, udaje się na krótki urlop wypoczynkowy i już po kilku dniach obejmie w Łucku urządowanie, zaś funkcje szefa gabinetu prezydium rady ministrów po p. Józefskim pełni obecnie p. Jerzy Stępowski.

Perski minister dworu udekorowany wstęgą orderu Odrodzenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego (Zast.) telef.:

W dniu wczorajszym podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Wysocki wraz z małżonką podejmowali śniadaniem ministra dworu szacha perskiego, Tejmurtasz-chana. Na przyjęciu obecni byli, poseł perski w Warszawie, Assad-Chan, poseł turecki Ja-hja-Kemal-Bej oraz wyżsi urzędnicy MSZ. i poselstwa perskiego. Tegoż dnia zastępca premiera minister Składkowski udekorował ministra Tejmurtasza wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Powrót kard. Kakowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego (Zast.) telef.:

Wczoraj powrócił do Warszawy z podróży zagranicznej ks. kardynał Kakowski, powitany na dworcu przez dostojników kościoła z nuncjuszem papieskim mgr. Marmaggi na czele.

Pogrzeb Giolitti'ego

RZYM 19. Pogrzeb b. premiera Giolitti'ego miał charakter bardzo uroczysty. Obecni byli przedstawiciele parlamentu oraz ks. „Bergamo”. Zmarłemu oddano honory wojskowe.

Reakcja w Egipcie parlament związany na trzy lata

LONDYN 19. (Pat.) Agencja Reutersa dowiaduje się z Aleksandrii, że dziś wieczorem wydany będzie dekret królewski, rozwiązujący parlament na trzy lata. Po upływie tego czasu rząd rozważy i zdecyduje sprawę nowych wyborów. Odpowiednie artykuły konstytucji ulegną zmianie, artykuł zaś, mówiący o swobodzie prasy zostanie zawieszony. Rząd zabronił partjom opozycji odbywania zgromadzeń.

Malarz ks. Trubeckoj ranny

RZYM 19.7 Donoszą tu z Mediolanu, że podczas katastrofy samochodowej, został poważnie ranny w głowę znany ksiądz Trubeckoj.

Religijna wojna domowa grozi Meksykowi w związku z zamordowaniem prez. Obregona

Calles oskarża klerykałów

MEKSYK, 19 lipca. (PAT). — Agencja Reutersa donosi, iż prezydent Calles po zbadaniu zabójcy gen. Obregona oświadczył, że morderstwo zostało popełnione na podłożu fanatyzmu religijnego. Calles miał zaznaczyć, że znać tu wyraźnie wpływ „akcji klerykałnej”.

W dalszym ciągu Calles dodał, że rząd i nadal będzie szedł drogami, zakreślonymi przez konstytucję, co oznacza, że nie należy spodziewać się zasadniczych zmian w linii postępowania rządu.

Policja aresztowała 5 osób, podejrzanych o należenie do spisku terrorystycznego. Zabójca Obregona zeznał, że nazywa się Jose de Leon. Policja odmawia udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Ameryka czuwa!

PARYŻ, 19 lipca. (ATE). Jak donoszą z Waszyngtonu, panuje tam obawa, że zamordowanie prezydenta Obregona zaosirzy

walkę z religią katolicką w Meksyku.

Biskup Tabasco oświadczył, że według jego głębokiego przekonania sprawa religii nie odgrywała żadnej roli w morderstwie Obregona. Biskup sądzi, że morderstwo nastąpiło wyłącznie z powodów politycznych.

W rządowych kołach Waszyngtonu oświadcza, że Ameryka przedsięwzięcie wszvstka, aby nie dopuścić do rewolucji w Meksyku w związku z zabójstwem Obregona.

Różaniec na piersi mordercy

MEKSYK, 19 lipca. (PAT). — (Reuters). Policja meksykańska stwierdza, że zabójstwa na osobie gen. Obregona dokonał Jose de Leon Toral, student akademii sztuk pięknych. Policja znalazła przy aresztowanym różaniec oraz fotografię księdza, skazanego na śmierć po ostatnim zamachu na Obregona. Zabójca twierdzi, że nie miał żadnych współników. Podobno matka i żona zabójcy zostały również aresztowane.

Zwłoki Obregona

WIEDEN, 19 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Me-

ksyku, pociąg ze zwłokami Obregona przybył w środę w południe do jego miasta rodzinnego Sonora. W pochodzie żałobnym wzięło udział 15 tys. osób.

NOWY JORK, 19 lipca. Zwłoki zamordowanego generała Obregona zostały zabalsamowane. Będą one przewiezione do siedziby wiejskiej generała Obregona w stanie meksykańskim, Sonora. Zwłoki zostaną ubrane w uniform galowy. Obecnie są one wystawione na widok publiczny w pałacu narodowym.

Waiki rozgorzały?

MEKSYK, 19 lipca. (AW). Pod Guanahuato doszło do większej bitwy pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami, którzy zostali częściowo rozproszeni. Z obu stron straty bardzo znaczne, przekraczają stu ludzi w zabitych.

Stan wojenny

MEKSYK, 19 lipca. (AW). Nastrój w Meksyku jest w dalszym ciągu w najwyższym stopniu podniecony. W szeregu miejscowości doszło do poważniejszych przekraczają stu ludzi w zabitych.

wemi a powstańcami. Najsilniej przejawia się ruch powstańczy w Guadalajarra. W związku z tem rząd Callesa przedsięwziął masowe aresztowania. Prasa rządowa ukrywa ten fakt, jakkolwiek aresztowania mają charakter masowy. Na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała ogłoszenia stanu wojennego.

LONDYN, 19 lipca. (ATE). Donoszą urzędownie z Meksyku, że rząd powziął nadzwyczaj ostre zarządzenia, celem stłumienia ewentualnych rozruchów, wywołanych przez zabójstwo Obregona. Armia meksykańska, zmobilizowana, trzymana jest w nieustannej gotowości bojowej. Po ulicach stolicy krążą patrole policyjne i wojskowe. Cenzurę wzmocniono. Rząd ogłosił zawia domienie, że za bezpieczeństwo w kraju odpowiada armia. Prezydent Calles jest silnie strzeżony. Przeciwnicy polityczni generała Obregona uciekli z Meksyku. Policja dotychczas nie zdołała wydobyć od sprawcy zamachu zeznań, któreby oświectliły przy-czynę zbrodni.

Premjer Bartel spędzi urlop w Karlsbadzie, a następnie w południowej Francji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiedujemy się, że premier Bartel w pierwszym dniu swego pobytu zagranicą zatrzymał się we Wrocławiu, poczem udał się do Czechosłowacji, gdzie zamieszkał w Karolowych Warach (Karlsbad). Premier odbędzie w tem uzdrowisku kurację, a jeśli czas mu pozwoli uda się następnie w dalszą podróż wypoczynkową do południowej Francji.

Z dniem dzisiejszym obowiązki prezesa rady ministrów obejmuje minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski. Będzie on urzędował w charakterze premiera w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wobec powyższego pałac namiestnikowski, siedziba prezydium rady ministrów, na jakiś czas zupełnie opustoszeje.

Skutki upałów i huraganów

Dzisiejsza pogoda

Po przejściu miejscami deszczów przelotnych, głównie na północy Polski, zachmurzenie zmienne i nieco chłodniej, zwłaszcza na wybrzeżu: umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie (na wybrzeżu porywiste).

BUKARESZT, 19 lipca. (PAT). Temperatura dochodziła wczoraj w Bukareszcie do 50 st. w słońcu i 34 w cieniu. Zameldowano szereg wypadków porażenia słonecznego.

Miljonowe straty

Według prowizorycznych obliczeń huragan, który szalał w początku b. m. m. in. nad Warszawą i okolicami, wyrządził następujące straty: w pow. radzyminskim 249,000 zł., w majątku Kłebowo 20,500, Tłuszczu 50,000, Międzylesiu 31,000, w Ręczynie 24,000, w Małym Kole 296,000, w Zagrodzie 425,000, Niedoborze 50,000 i Kamienicy 226,000.

Fala żaru słonecznego

MOSKWA, 19 lipca. (AW). — Wedle doniesień z Taszkentu, upały, które są w r. b. wyjątkowo silne, doszły w tych stronach do wysokości 60 stopni.

Tajemnicze zniknięcie ministra

Wołkow wyjechał i przepadł bez śladu

BERLIN 19. (PAT). „Vorwärts” w depeszy własnej z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o zniknięciu ministra wojny Wołkowa, który wyjechał na urlop dwumiesięczny w niewiadomym kierunku zagranicę i nikt nie wie gdzie się obecnie znajduje.

W kołach poselskich, zbliżonych do rządu twierdzą, że minister Wołkow już przed swoim wyjazdem wniósł podanie o dymisję. Jako następcę wymieniają szefa sztabu generalnego gen. Bakardiewa.

W mieście krążą różne pogłoski o tej rzekomej ucieczce Wołkowa. Jedni twierdzą, że Wołkow uciekł z powodu wykrycia afery

korupcyjnej i skandalu osobistego w jaki miał być wmieszany.

Również wymieniają, jako powód, tarcia osobiste między ministrem wojny a innymi członkami gabinetu w sprawie nowego kursu polityki wewnętrznej, który podobno ma dążyć do porozumienia z Jugosławją.

Macedończycy, którzy pracują przeciw zbliżeniu z Białogrodem, mieli podobno mieć w osobie Wołkowa męża zaufania w gabinecie.

Krążą również pogłoski, że minister Wołkow był osobą bliską przywódców band terrorystycznych.

Wojna domowa w Bułgarii?

WIEDEN 19. (PAT). Według doniesień dzienników granica bułgarska jest od dwóch dni zamknięta.

Twierdzi się powszechnie, że między zwolennikami Protogorowa a Michajłowem odbywają się obecnie starcia w obszarze granicznym. W okolicach Arumadjak miało zginąć 100 osób. Wśród zabitych znajduje się iakoby również gen. Zełow.

„Nie róbcie z tata warjata“

P. Henryk Zbierzchowski, pozostający w zażytych stosunkach z maj. Idzikowskim, dał wyraz niecierpliwości, z jaką „aktuje opinia tak hałaśliwie reklamowany, a dotychczas nieurzędujący” lot do Ameryki. P. Zbierzchowski zamieścił w łwowskiej „Gazecie Porannej” poniższy wierszyk pod tytułem: „Nie róbcie z tata warjata“:

LIST DO MAJORA IDZIKOWSKIEGO.

Pamiętasz drogi Lulasie
Nasz Lwów i rok osiemnasty?
Braterstwo nasze w tym czasie,
Wzloty, pijaństwa, niewiasty?

Te gniewy naszego kółka,
Śledzące turkoty z nieba,
Gdyś latał niby jaskółka,
Choć nieraz nie było trzeba.
Te lęki w knajpiarskim kącie,
To troską zatrute wino,
Gdyś dłużej bawił na froncie
I nie powracał z maszyną.

Więc gdy cię wzięła ochota,
Aby przelecieć Atlantyk,
Jedni mówili: idjota!
Drudzy mówili: romantyk!

Lecz chociaż szaleństwa aktem
Wzbudzałeś w nas lęk i piekło,
Trza było zgodzić się z faktem,
Ha! trudno... słowo się rzekło.

Dlaczegoż więc to przewlekanie
Po reklam długim rozgwarze?
Nie wiatr to na oceanie,
Ktoś was wstrzymuje w zamiarze.

Za dobrze znamy się na tem,
Za wielką w twą dzielność
wiara.
Ktoś was ośmiesza przed światem
Ktoś pęta skrzydła Ikara.

Przetnijcie raz figle PATA,
Ciemności plotek rozświećcie,
Nie róbcie z tata warjata
I lećcie, albo nie lećcie!

Najbliższe wyprawy „Gdyni” na wycieczki zagraniczne

Dnia 10 lipca r. b. s. s. „Gdynia” przybył do Gdyni z podróży do Visby i Sztokholmu z pełną ilością pasażerów.

Dnia 12 lipca r. b. s. s. „Gdynia” wyszedł w 10-cio dniową podróż do krajów Wschodnio-Bałtyckich i odwiedzi Rygę, Hangö, Helsingfors i Tallin (Rewel).

Na żądanie publiczności czas po stoju w Rydze został zwiększony; kilkunastotysięczna kolonja polska w Rydze w czasie krótkiego postoju zainteresowała się naszą wycieczką i częściowo weszła w stosunki towarzyskie z pasażerami. To skłoniło dyrekcję P. P. „Żegluga Polska” do przedłużenia postoju w Rydze.

Następna wycieczka odejdzie z Gdyni w dniu 24 lipca r. b., w której ka bo dwudniową podróż do Rönne na wyspie Bornholm, a 27 lipca r. b. do Kopenhagi i Helsingør.

P. P. „Żegluga Polska” zorganizowała w Kopenhadze i Helsingør, jak i w innych portach i miastach, zwiedzanie muzeów, zabytków historycznych itd. za niewielką opłatą. Z tych wycieczek na lądzie korzystają prawie wszyscy pasażerowie.

Wszelkich informacji w sprawie wycieczek udziela P. P. „Żegluga Polska” Wydział Pasażerski Gdynia (telek. 93) oraz w biurze Pierwszego Polskiego Towarzystwa Kapieli Morskich, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 20-22.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki,
środy i czwartki od 10—1 i od 4—7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Jak pracują dziennikarze?

Związek prasy niemieckiej zamieścił w specjalnym numerze swego organu „Deutsche Presse” z okazji swego zjazdu w Kolonii szereg odpowiedzi na ankietę: jak pracują dziennikarze? Czytelnicy gazet nie wiedzą, jak, w jakich warunkach pracują i jak piszą dziennikarze. A żeby pisać, dziennikarz musi skupić umysł, musi opnować przedmiot, który chce omawiać, a potem pisać, czy dyktować, bez względu na to, w jakim jest w danej chwili nastroju, bez względu na porę, wczesnym rankiem, — czy późną nocą — bo wartość dziennika zwykle się oceniać według jego aktualności. Warto wobec tego zaznajomić czytelników z kilku odpowiedziami na tę ankietę, przesłanymi przez wybitnych redaktorów poważnych

pism niemieckich, różnych odcieni. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w podobnych nastrojach i warunkach, jak poniżej przytoczone, pracują wszyscy dziennikarze, a zatem i polacy.

Zawsze przychodzi mu coś na myśl.

„Jak piszę? Wcale nie piszę! Najczęściej dyktuję i staram się przez farbę drukarską nie zatracić bezpośredniego wpływu, jaki ma mówca na swych słuchaczy. Dyktuję szybko, a pomysły przychodzą mi wtedy mianowicie, gdy uważam za potrzebne coś swym czytelnikom powiedzieć. — Za to, że mi zawsze przychodzi coś na myśl, gdy mi tego potrzeba jestem

wdzięczny dobremu losowi bo ja rzeczywiście nie jestem temu winien.

Prof. Georg Bernhard
(„Vossische Zeitung”)

Najlepiej pracuję gdy nie mam czasu.

Jestem niewolnikiem — nie panem moich pomysłów. Wszystko jedno, czy jestem po niewyspanej nocy, czy wypoczęty, głodny czy syty, wesoły czy smutny, czy piszę piórem samopiszącym, ołówkiem, czy na maszynie, czy dyktuję stenogram, czy telefon, czy mam zachować styl telegraficzny, czy piszę artykuł wstępny, czy też sprawozdanie, czy dzień czy noc, wieczór czy rano, lato czy zima,

upał czy mróz, czy mam spokój czy też hałasują dokoła mnie. Grunt, ażebym znał dokładnie materiał i miał określony zamiar, niczem nie hamowany. Sądzę, że w działalności dziennikarskiej forma jest niczem, siła woli jest wszystkim. Najlepiej pracuję, gdy nie mam czasu.

Rudolf Olden.
(„Berliner Tageblatt”)

Piszę, gdy czuję wewnętrzną podniecie

Dyktuję bez przygotowania lub mając kilka punktów przygotowanych, wśród przeszkód telefonów, ze strony odwiedzających czy też pytających w różnych sprawach. Stenografuję w pociągu gdy mam ochotę, zupełnie gołowy manuskrypt artykułu wstępnego, lub notatki... Myśl, że o każdej porze, w wszystkich okolicznościach musiałbym napisać artykuł przerażałaby mnie i zabiłaby w mnie temperament i nastrój. Piszę, gdy czuję do tego wewnętrzną podniecie.

Wilhelm Ackermann.
(„Deutsche Tageszeitung”)

Z teatru do redakcji

Macie zapewne na myśli ustawiczną pracę nocną. Odywa się to szybko, we dnie trzeboby mi na to trzy razy więcej czasu. Główną pracę wykonywam w drodze z teatru do redakcji. Wtedy powstaje dyspozycja głównej części. Pomysł powstał przecież w teatrze. Trzeba go tylko uporządkować. Potem piszę w nerwowym pośpiechu. — Naraz przychodzi zdanie, które mi zabiera więcej czasu niż cała napisana szpalta. Jakis ustęp zmieniam i przerabiam. Potem piszę dalej. Po skończonej pracy spozstrzegam, że lewe ramię tkwi jeszcze w rękawie piąszcza. Następnie jeszcze odczytuję i dodaję, co zapomniałem. Potem kładę się spać, o ile spać można po takiej koncentracji umysłu.

Rano odczytuję z napięciem, co ten drab wczoraj właściwie napisał.

Dr. Bernhard Diebold
(„Frankfurter Zeitung”)

Tylko piórem i atramentem

Nie mogę się uwolnić od przekonania, że dobry artykuł da się napisać tylko piórem i atramentem. Za najlepszą porę do pracy uważam godzinę 11, albo jakąś porę nocną, która ma tę zaletę, że rzadko mi ją ktoś przerywa odwie dzinami lub konferencjami. Pogląd mój, że najlepsze są artykuły pisane w jednej godzinie pod wrażeniem jakichś wielkich zdarzeń, został potwierdzony długoletniem mojem doświadczeniem.

Max Horndasch
(„Koelnische Volkszeitung”)

Dwunastoletni bohater

Nad rzeką Czarną w okolicy Tomoszewa Mazowieckiego bawiła się 3 letnia Gertruda Majzer. Zobaczywszy na drugim brzegu rzeki żrebaka, dziecko postanowiło dotrzeć do ulubionego zwierzęcia. Bez namysłu więc zanurzyło się w wodzie i zaczęło tonąć. Świadkami tej sceny byli 5-letni Bruno Kunert i 6-letni brat Gertrudy, Erwin Majzer. Rzucili się oni na pomoc dziewczynce, jednakże słabe ich siły nie wystarczały. Organeli ich zimne fale rzeki. Przechodzący właśnie 12 letni Jan Chałubiński rzucił się wtedy do wody i bohaterskim wysiłkiem wy dobył dziewczynkę, następnie jednego z chłopców.

Dziewczynkę udało się przywrócić do życia, Kunert jednakże już był stracony. Zwłok Erwina Majzera nie wydobyto.

Królik wyjeżdża na spacer Władca Rumunii i jego żywy inwentarz

Najmłodszy na świecie król, Michał rumuński, jest chyba najszczęśliwszym z panujących, dlatego, właśnie, że, będąc królem, może być sobą, to znaczy dzieckiem, i może robić naprawdę, co mu się podoba.

Królewska rodzina mieszka w Sinaj. W szerokiej dolinie, okolonej z dwu stron łagodnymi wzgórzami, poza którymi w dali widnieją stoki Karpat, rozpościera się piękny park, w którym kryją się królewskie pałacyki.

Młodziacy król ma oczywiście swych adjutantów osobistych, są nimi obecnie pułkownik Jacobici i major Mosdar. Oni mu asystują, oni wykonywują jego życzenia. Lecz bodaj czy nie więcej, niż ze swych osobistych adjutantów, cieszy się król swą trójką: „Bubi”, „Temes” i „Daisy”. To jego najwięksi ulubieńcy-kucyki. Dwaj pierwsi: „Bubi” i „Temes” wożą codziennie króla na spacer w okolicę, trzeci „Daisy” jest dystyngowanym, pełnym taktu i szacunku dla władcy, wierzchowcem. Jest jeszcze czwarty ulubieniec, wielki pies „Mambo”. W ich towarzystwie król czuje się najlepiej.

Król Michał jest miłym i nad swój wiek rozwiniętym chłopcem. Kładzie się spać dość wczesnie, ale i wcześniej wstaje. Po śniada-

niu całą godzinę spędza na gimnastyce, poczem odwiedza mamusię, z którą spędza około pół godziny. Nie więcej, bo musi się uczyć. Król uczy się chętnie, orientuje się szybko w wykładanej lekcji i bardzo starannie oddaje się nauce pisania. Zupełnie swobodnie, z królewską pewnością siebie, umie się podpisać „Michał król”. Bardzo lubi historję Rumunii, wypytuje często nauczyciela o szczegóły z życia swych przodków.

Po skończonych lekcjach, myśli młodzieżki króla rozpogadzają się wspomnieniem ulubieńców. „Mambo” już oddawna czeka za drzwiami. Gdy „Pan” wychodzi, a raczej wybiega, rzuca się ku niemu z radosnym szeczekaniem i pro wadzi na dziedziniec. Przed pałacykiem czekają już, przyprowadzone przez królewskiego masztalera, niecierpliwie grzebiące kopytami, w małym, zgrabnym zaprzęgu, „Bubi” i „Temes”.

„Mambo” z głośnym szeczekaniem wybiega na schody, niczem marszałek dworu, wyprzedzając króla. Kucyki radośnie strzygą uszami. Po chwili w drzwiach ukazują się uśmiechnięty chłopczyk, w marynarskim ubranku i w białym kapelusiku na jasno blond włosach. Pozdrowia wszystkich nokoło wojskowym ukłonem i, niekrepując się zupełnie widokiem

obcych ludzi, wśród których zwykle bywa sporo ciekawych cudzoziemców i dziennikarzy, podbiega ku swym ulubieńcom, wołając wesoło „Dzień dobry!” Obejmuje ich za szyje swemi drobnymi rączkami i oburącz podaje im z trzymanej przez lokaja tacy cukier.

Dopiero, gdy wszystek cukier z tacy zniknie, król zwraca się do obecnych, gotów do udzielenia audjencji. Z wesołą niefrasobliwością dziecka odpowiada na zadawane pytania. Lecz król się śpieszy, nie można nadto przedłużać rozmowy. Niebawem też wskakuje do powozika i bierze do rąk cugle. Tuż za nim wsiada guwernantka — Angielka i nieodłączny „Mambo”, z tyłu zaś zajmuje miejsce lokaj.

Powozik rusza. Król na odjeździe przesyła wszystkim wojskowym ukłon. Zanim zdążył nieco odjechać, z oddali dolatuje odgłos werbla, wygrywającego generalski marsz. To stacjonowana w pobliskim zameczku warta strzelców alpejskich wystąpiła pod broń, prezentując ją przed młodocianym królem, który przejeżdżając pozdrawia swych żołnierzy uchyleciem kapelusika.

Jego Królewska Mość raczyła udać się na spacer...

Jak dzieci spędzają wakacje? Ankieta ligi szkolnej przeciwgruźliczej

W czasopiśmie „Opieka nad dzieckiem” znajdujemy artykuł p. t. „Wyniki ankiety w sprawie spędzania wakacji przez dzieci szkół powszechnych. Podali dr. W. Piotrowska i dr. Wład. Piotrowski”.

Liga Szkolna Przeciwgruźlicza rozprawiła ankietę na temat: „Jak dzieci szkół powszechnych w wieku od lat 8 do 15 spędzają wakacje?”. Na ankietę nadesłano około 10 tys. odpowiedzi. Niektóre z nich były niejasne, czy niekompetentne, trzeba je było odrzucić. Dość, że odpowiedzi mniej-więcej dokładnych naliczono zgórą 9000. Dzieci odpowiadały same bez pomocy nauczycielstwa, czy wogóle dorosłych. A dlatego, że odpowiadały same, dały materiał, poprostu, wzruszający.

Otóż na zgórą 9000 dzieci, jakie objęła ankietą, tylko 1312 wyjeżdża rok rocznie na wakacje, 4006 wyjeżdża dorywczo, a 2225 nigdy nie widziało wsi. Z tych dzieci o których powiedziano, że wyjeżdża ją dorywczo, 1030 było na wsi tylko raz jeden.

Czytamy we wspomnianym artykule:

„Co robi dziecko ubogie, pozostające na wakacjach w mieście? Wagaruje — oto odpowiedź jedyna, jaka nasuwa się, a wagaruje za leżnie od wieku i miejsca zamieszkania na rozmaitych terenach. Dzieci młodsze mają podwórko, ulicę, skwerkę najbliższy, jako teren, starsze — zapuszczają się dalej”.

I oto, co odpowiedziały dzieci na zapytanie, gdzie spędzają wakacje: „Chodziłem na trawę” — gryzmoli jakiś bąk 9-letni, albo „na górę ry piaszczyste pod Powązkami (przedmieście Warszawy) „koło pałatek na forty”, „pod fortami”, „na cmentarzu”, „na sapersy chodząc”, „chodząc na budłaki” — powiadają inne dzieci w gwarze proletarjackiej.

„A dominuje ulica. Na 4.764 odpowiedzi o miejscu przebywania na powietrzu, ulica jest wymieniona na 2888 razy, co wynosi 50 proc.

Biedne dzieci. Marzy im się o wsi, o lesie i wodzie. Tak, bo ankietą zapytała także, gdzieby chciały dzieci pojechać. Różnie dzieci odpowiadały. Dziewczęta snią o kwiatach, o poezji, chłopcy — o przygodach,

Dziewczynka piętnastoletnia, która nigdy nie była na wsi, chciała by pojechać tam, gdzie „są góry, woda, las. I zdaje mi się — powiada biedne dziecko — że wówczas całe dnie siedziałabym w lesie, rozmyślając o piękności przyrody, a równocześnie układając pewne utwory, na jakie mnie stać”.

Inna dziewczynka powiada, że bardzo chciałaby wyjechać na wieś, „żeby był staw, bo bardzo lubię słuchać jak wieczorem rechoczą żaby... bardzo chciałabym, lecz napewno nie będę i jest mi bardzo przykro”.

Dziewięcioletni chłopiec z oddziału drugiego szkoły powszechnej chciałby konno pojechać z Warszawy do Modlina, a piętnastoletni chłopiec chciałby „chodząc do lasu, żeby było pełno zwierzy ny, kapać się, grać w siatkówkę, koszykówkę, żeby się dobrze odżywiać”.

Na tych marzeniach dziecięcych doktorostwo Piotrowscy kończą swe sprawozdanie. „Dziecku miejskiemu dzieje się krzywda — wołają — pozbawione jest ono dobro czynnego, zdrowotnego i wychowawczego wpływu wyczasów let nich poza murami miasta...”

Nacjonalistyczna reakcja niemiecka

z podelba patrzy na dłoń polską, szczerze wyciągniętą do zgody

BERLIN, 19 lipca. (PAT). Biuro Wolffa ogłasza komunikat urzędowy, donoszący, że w związku z zapowiedzią rokowań handlowych między Polską a Niemcami, które rozpocząć się mają dnia 10 września w Warszawie, strona niemiecka otrzymała autorytatywne zapewnienie w tym kierunku, że polski dekret o strefie granicznej jest zarządzeniem o charakterze ogólnym, które w żadnej mierze nie jest skierowane przeciwko obywatelom jakiegokolwiek państwa, więc również nie zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim i że dekret ten w tym sensie nie będzie stosowany.

BERLIN, 19 lipca. (PAT). Rządona wczoraj w niemieckim komunikacie urzędowym wiadomość o otrzymaniu przez rząd niemiecki wyjaśnienia polskich w sprawie charakteru dekretu o granicach państwa, zaopatrując niektóre tylko dzienniki dzisiejsze komentarzami.

Socjalistyczny „Vorwärts” po-

daje wiadomość o wyjaśnieniach rządu polskiego w depeszy własnej z Warszawy p t

„Ważny krok Polski”. „Vossische Ztg.” w depeszy korespondenta warszawskiego przyznaje, że dekret o strefie granicznej nie zawiera nic nowego i że zebrane zostały w nim tylko te postanowienia w przedmiocie osiedlenia, które dotąd istniały w Polsce. „Mimo to, oświadcza korespondent dziennika, będzie się musiało rozważyć, czy zapewnienia polskie, iż dekret nie będzie stosowany w duchu wrogim wobec ludności niemieckiej, przedstawiają wystarczające gwarancje co do wykonania dotychczasowych umów w kwestji osiedleńczej”.

Prasa prawicowa i nacjonalistyczna uważa wyjaśnienia polskie za niewystarczające i domaga się w ostrych słowach nowych i bardziej pewnych gwarancji od Polski.

„Kreuz. Ztg.” i „Deutsche Tagesztg.” ostrzegają delegację ni-

emiecką przed „krótkowzrocznym optymizmem”, twierdząc, iż dekret polski jedynie i wyłącznie skierowany jest przeciwko Niemcom i że zmierzają on do uniemożliwienia akcji osiedlania się niemieckich rzemieślników w Polsce.

Hugenbergowski „Der Tag” uważa wyjaśnienia Polski za teoretyczne.

Ważniejsze znaczenie będzie miał, zdaniem dziennika, sposób zastoso-

Wbrew poglądom niemieckich instytucji urzędowych, nie udało się, jak twierdzi „Der Tag”, stworzyć wystarczającej podstawy do nowych rokowań. O ile rozmowy wrześniowe mają być prowadzone w tym kierunku, w jakim obecnie były prowadzone, to zrozumiałem staję się, dlaczego Polska życzy sobie, aby rozmowy te jaknajprędzej zostały rozpoczęte.

Bohaterski lotnik meksykański

zabity przez piorun

Podczas lotu do Lindbergha. Śmierć Carranzy

New York, 15 lipca.

Meksykański bohater narodo-

Carranza, który został przyjęty przez Coolidge'a i podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych był przedmiotem wielkich owacji, wystartował w drodze powrotnej do Meksyku z lotniska w Roosevelt podczas lokalnej burzy.

Z ledwością pięć minut znajdował się w powietrzu, gdy piorun trafił aeroplan. Następnego dnia łowcy niedźwiedzi znaleźli trupa lotnika i strzaskany aparat na nie zamieszkałym, błotnistym wybrzeżu Jersey.

Tysiączne rzesze meksykanczyków oczekiwały na powrót swego ulubieńca na lotnisku Valbuena w Meksyku, gdy nagle nadeszła wiadomość o jego tragicznym zgonie.

Posel amerykański Morrow udał się późnym wieczorem do zagranicznego poselstwa z oficjalną wizytą kondolencyjną.

Jednocześnie wszyscy zastępcy łacińsko-amerykańskich krajów wyrzili współzucie ministrowi spraw zagranicznych. Cały Meksyk rozpacział po stracie swego bohatera narodowego.

Trup młodego lotnika został z honorami wojskowymi przywieziony do małego miasteczka Mount-Holly, i jutro zostanie przewieziony do New Yorku, gdzie odbędzie się uroczystości pogrzebowe.

(w)

Straszna katastrofa lotnicza

Zwęglone zwłoki czterech ofiar próbnego lotu

Aerodrom Croidon pod Londynem stał się onegdaj widownią okropnej katastrofy lotniczej. Oto samolot, pełniący stale służbę na linii Londyn — Paryż, a należący do Towarzystwa angielskiego „Imperial Airways”, odbywając lot próbny spadł na ziemię w pobliżu aerodromu i zapalił się. Znajdujący się w samolocie: inspektor Towarzystwa Lotniczego M. Hall, szofer Wiliama Halmstead i dwie dyktygrafki miss Phyllis Smith i miss Emily Bengafield, padli ofiarą płomieni. Pilot kapitan Spafford i urzędnik Graham Butter odnieśli ciężkie rany.

Samolot był aparatem jednomotorowym, używanym dla transportu bagażu. Od czasu do czasu pełnił on jednak funkcje samolotu pasażerskiego. Aparat miał złą opinię w sferach lotniczych, które na dały mu pogardliwie miano „The flying pig” (latająca świnia). Przed paru dniami wyposażono aparat w nowy motor, wobec czego pilot w towarzystwie inspektora Hall miał odbyć zwykły lot próbny, w którym na mocy przepisów, nie wolno nikomu brać udziału poza pilotem i ekspertami. Tymczasem w chwili

startu, znajdowały się na aerodromie dwie daktylografki 18-letnia miss Bengafield i 21-letnia miss Smith. Miały one wielką ochotę zażycia emocji lotu. Inspektor Hall nie chcąc odmówić prośbom obu panien zgodził się przyjąć je na pokład samolotu. Korzystając z pozostałych jeszcze wolnych miejsc „wkręcili się” przy okazji również szofer Halmstead i Graham Butter. Aparat wzbił się zaledwie na wysokość 200 metrów, gdy nagle, skutkiem defektu w motorze, spadł na ziemię i stanął w płomieniach odradu. Wstrząs był tak silny, iż wyrzucił pilota z aparatu; wypadł również Butter, dzięki czemu obaj ci ludzie, aczkolwiek ranni uniknęli śmierci. Reszta pozostała wewnątrz aparatu, padła ofiarą płomieni.

Widok płonącego samolotu ściągnął niebawem setki widzów, którzy bezradnie patrzyli na wzbijające się w górę płomienie. Skutkiem gwałtowności ognia, akcja ratunkowa była niemożliwa. Po spłonięciu samolotu wydobyto z pod jego szczątków zwęglone zwłoki 4 ofiar.

Walka z postępem w Hiszpanji

Aresztowania socjalistów, liberałów i republikanów

PARYŻ 19. (ATE). „Oeuvre” z amieszcza depeszę sekretarza hiszpańskiego Ligi Praw człowieka, że wbrew urzędowym doniesieniom rządu hiszpańsko-madryckiego dokonano w ciągu ostatnich dni nowych aresztowań.

W Barcelonie i Madrycie areszt-

owano miano 450 osób, St. Sebastian 42 i w Walencji 80. Ogółem według depeszy „Oeuvre” aresztowania objęły około 1000 ludzi. „Oeuvre” twierdzi, że aresztowania nastąpiły bez wyraźnego powodu i objęły socjalistów, republikanów i liberałów.

Ilu jest polaków na świecie?

Liczbę ludności w Polsce po uwzględnieniu przyrostu naturalnego można dziś szacować na przeszło 30 milionów.

Przypisując ten sam odsetek polaków, co przy spisie w 1927 r. tzn. 69,2 proc. otrzymamy blisko 21 milionów polaków, mieszkających w obrębie państwa polskiego. Cyfra ta przypuszczalnie jest nawet za niską, gdyż jak to powszechnie można obserwować, wielu na pół zrutenizowanych, lub zgermanizowanych polaków, którzy przy spisie w 1921 r. podawali się za należących do mniejszości narodowych, obecnie się spolszczyło, a dzieci ich wychowane są również w duchu polskim.

Trudniej jest oznaczyć liczbę polaków, mieszkających na obczyźnie.

Wielu autorów podaje liczby znacznie różniące się między sobą tak co do ogólnej sumy, jak również co do procentu polaków zamieszkałych w poszczególnych państwach.

Zaokrąglając liczby przeciętne, oparte na obliczeniach najbardziej wiarogodnych statystów, otrzymamy następujący obraz rozmieszczenia polaków zagranicą:

Stany Zjednoczone AP—3 miliony; ZSSR — 1 milj. 500 tys.; Niemcy — 1 milion 300 tys.; Francja — 500 tys.; Czechosłowacja — 250 tys.; Litwa — 240 tys.; Brazylja 200 tys. Kanada 65 tys.; Rumunia 50 tys.; Austria 25 tys.; inne 100 tys.

Razem 7 milj. 230 tys. (r)

Ofiary kąpieli

BERLIN, 19 lipca. (ATE). — „Kölnische Zeitung” donosi, że pomiędzy 1 i 17 lipca utonęło w Renie pomiędzy Koblencją i granicą holenderską około 60 osób, a wśród nich 30 pod samą Kolonją. Są to skutki niebywałych upałów.

POSZUKUJE

4-ro lub 5-cio pokojowego mieszkania.

Oferty do administracji niniejszego pisma pod „C. H. W.”

Mussolini boi się prawdy

Rozbitkom „Italji” nie wolno udzielać żadnych wywiadów i informacji

RZYM, 19 lipca. (PAT). Agencja Stefaniego komunikuje, że zgodnie z poleceniem szefa rządu uratowani dotychczas rozbitkowie „Italji” natychmiast powrócą do Włoch. Zostaną oni prze-

wiezieni na „Citta di Milano” do Narwik. Mussolini wydał formalny rozkaz, aby wszyscy uratowani członkowie ekspedycji gen. Nobile powstrzymali się od udzielania jakichkolwiek wywia-

dów, składania oświadczeń i t. p. „Citta di Milano” po odwiezieniu rozbitków, powróci do Kingsbay w celu dalszego współdziałania w poszukiwaniach pozostałych rozbitków.

Nieszczęście w rodzinie

Z Warszawy donoszą: Dnia 9-go ub. miesiąca zginął tragiczną śmiercią wskutek śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym, elektromonter zakładów Zyrardowskich 54-letni Bolesław Jarkiewicz, mieszkaniec Zyrardowa.

Pdniósł on śmierć w czasie pracy przy przeprowadzaniu linii na dachu przedziałni bawelny. W parę tygodni później tj. dnia 15 bm. zginął również tragiczną śmiercią syn Jarkiewicza, 19-letni Wiesław Feliks, uczeń państw. kolej. szkoły technicznej. Młody Jarkiewicz, będąc w odwiedzinach u stryja Aleksandra Jarkiewicza w Buchniku pod Jabłonną, zauważył tonącego w Wiśle jakiegoś młodzieńca. Jarkiewicz rzucił się na ratunek i zdołał przyciągnąć tonącego do brzegu i w ten sposób młodzieńca uratował.

W ostatniej jednak chwili opu-

ściły dzielnego ratownika siły. Jarkiewicz sam zaczął wzywać pomocy, lecz niestety mimo mnóstwa plażowiczów, nikt nie pośpieszył na ratunek, to też Jarkiewicz wkrótce znikł z powierzchni wody i utonął.

Dziwnym zrzędzeniem losu w ciągu krótkiego czasu zginęli tragiczną śmiercią ojciec i syn.

Z więzienia po śmierci

KRAKÓW 19.7 Wypuszczony dzisiaj z więzienia niejaki Ludwik spotkał się w Rynku z jednym ze znajomych. Doszło między nimi wkrótce do sprzeczki, przyczem kompan Ludwiga, Gwistowski, rzucił się nań i ranił go ciężko w piersi i kark.

Ludwig w drodze do szpitala zmarł. Gwistowski został aresztowany.



Demonstracje komunistyczne w Berlinie

BERLIN, (Pat) W ciągu wczorajszego wieczoru w pobliżu dworców szczecińskiego i śląskiego doszło do demonstracji komunistycznych, urządzonych na cześć amnestjowanych więźniów politycznych, którzy powrócili do Berlina.

Policja skonsygnowana była koło dworców, do starć jednak nie doszło.

Przebieg demonstracji był spokojny.

Samolot sowiecki spadł na terytorjum polskiem

WILNO 18. Onegdaj na pograniczu polsko sowieckim, w rejonie Iwienca, samolot sowiecki dokonywał lotów ćwiczebnych. W pewnym momencie wskutek defektu motoru samolot gwałtownie się przechylił i runął z wysokości 300 metrów na ziemię.

Dzięki szybkiej orientacji i użyciu spadochronów lotnicy uniknęli śmierci.

Lotników oficerów zatrzymano aż do wyjaśnienia sprawy.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pięciobój lekko-atletyczny o mistrzostwo Łodzi

Przerwa w szeregu imprez sportowych jaka obecnie nastąpiła wywołana została wakacjami młodzieży oraz okresem urlopowym. Mimo to zarząd ŁOZLA, pracuje nad przygotowaniem zawodów o mistrzostwo Łodzi w pięcioboju lekko-atletycznym, który rozegrany zostanie dnia 12 sierpnia rb. na boisku DOK. IV.

Pięciobój odbędzie się dla pań i panów o następującym programie:

dla pań: skok w dal, bieg 60 mtr., rzut oszczepem, rzut dyskiem, bieg 200 mtr., dla panów: skok w dal, bieg 200 mtr., rzut oszczepem, rzut dyskiem, bieg 1500 mtr.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje już sekretariat ŁOZLA.

W najbliższą niedzielę dn. 22 lipca na boisku WKS. odbędzie się pięciobój lekko-atletyczny o mistrzostwo ŁKS. dla panów oraz dokończenie pięcioboju kobiecego. Przeprowadzony zostanie bieg 200 mtr. Program pięcioboju męskiego o mistrzostwo ŁKS. składa się z tych samych konkurencji co o mistrzostwo Łodzi. Zawody rozpoczną się o godz. 9 rano.

Mecz Turysci — WKS. będzie nieważniony

Ciągająca się od dłuższego czasu sprawa meczu WKS. — Turysci zostanie wreszcie na dzisiejszym posiedzeniu zarządu ŁZOPN, rozstrzygnięta, bowiem w dniu onegdajszym wydział gier i dyscypliny przesłuchał świadków, którzy jednoznacznie stwierdzili, że WKS. miał rację zakładając protest przeciwko wynikowi meczu.

Na tej podstawie ŁZOPN, uznieważni zawody i wyznaczy nową grę. Jak wiadomo sprawa będzie miała zasadniczy charakter, gdyż jest to pierwszy raz w Łodzi wypadek, że w czasie gry jeden z graczy niewidziany przez sędziego, opuszcza boisko i w chwili najgroźniejszej również niezauważony przez sędziego, ratuje wykopem piłkę włączając się do brania, wskutek czego drużyna ta zwycięża.

Tennisowe mistrzostwo świata w Hamburgu

Udział Polski
Polski Związek Lawn-Tennisowy zawiadomił wszystkie kluby sportowe, że w czasie od 5 do 12 sierpnia r. b. w Hamburgu rozegrane zostaną zawody tenisowe o mistrzostwo świata.

Zawody ze względu na zatwierdzenie przez międzynarodowy związek tenisowy będą miały charakter oficjalny.

Polska zdecydowała się wziąć udział w mistrzostwach świata, wobec czego już dziś sekretariat PZLT. w Warszawie przyjmuje zgłoszenia klubów.

Z Łodzi wziąć mają udział bracia Stolarowie, którzy po mistrzostwach w Hamburgu jako dobrze przygotowani staną do zawodów o mistrzostwo Łodzi.

Czarni tracą Nastulę

Drużyna Czarnych zdumiewa obecnie opinię sportową swemi wspaniałymi wynikami, które ma w pierwsz. rzędzie do zawdzięczenia pozyskaniu graczy tej miary co Nastula, Olejniczek, Ozaist.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Nastula i doskonały pomocnik Ozaist po zakończeniu pierwszej kolejki mistrzostw ligowych opuszczają szeregi Czarnych. Nastula wraca na Śląsk, Ozaist — do swej macierzystej drużyny w Żywcu. Utrata tych dwu doskonałych piłkarzy niewątpliwie da się we znaki Czarnym już w najbliższych spotkaniach.

Olimpiada

Ostateczna lista zgłoszeń do Amsterdamu przedstawia się następująco:

Lekka-atletyka — 40 państw; ciężka atletyka — 22; szermierka — 29; zapasnictwo (grecko-rzymskie) — 29; zapasnictwo (wolne) — 14; pięciobój nowoczesny — 14; pływanie 34; wioślarstwo — 20; żeglarstwo — 23; kolarstwo — 23; boks — 31; hippika — 21; gimnastyka — 12; pokazy gimnastyczne — 7.

Poprawa Hakoahu wiedeńskiego

Hakoah wiedeński wzmocniony graczami, którzy ongiś wyemigrowali do Ameryki, jest teraz drużyną znacznie silniejszą niżli w mistrzostwach, świadczą o tym wymownie wyniki osiągnięte w zawodach towarzyskich. I tak z Wiedeńską wywalczyła drużyna niebieskich remis 0:0, z Austrią (dawniej Amatorzy) zwycięstwo w stosunku 3:1.

A więc gdyby nie emigracja do Ameryki najlepszych jednostek Hakoah nie znalazłby się na szarym końcu tabeli i nie spadł do II Ligi.

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urządowanie lawnik — przewodniczący wydziału gospodarczego p. Władysław Adamski.

Inwalidzki zjazd wojewódzki.

W niedzielę, dnia 22 i 23 bm. obradować będzie w sali Kasyna Oficerskiego, Aleje Kościuszki 4, IV Zjazd Delegatów Kół Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej Województwa Łódzkiego. W pierwszym dniu Zjazdu, po odbyciu nabożeństwa w katedrze i złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, nastąpi otwarcie Zjazdu o godz. 12.

Reprezentanci Kół poruszą całokształt spraw, obchodzących ogół inwalidzki jak: sprawy organizacyjne, koncesyjne, rent i emerytury oraz opieki społecznej.

Zarząd wojewódzki prosi za naszym pośrednictwem członków zamieszkałych w Łodzi o przybycie w niedzielę, dnia 22 bm o godz. 10-ej na uroczyste nabożeństwo do katedry, które odprawi biskup Tymieniecki.

Śluzne zarządzenie

Lampy uliczne nie będą gaszone przed świtem

Wydział przedsiębiorstw miejskich w wykonaniu uchwały magistratu, zmierzającej do racjonalnego oświetlenia ulic miasta, opracował nowe tablice, ustalające czas zapalania i gaszenia lamp na cały rok.

Wobec dostosowania ściśle godzin palenia się lamp ulicznych do czasu wschodu i zachodu słońca, będą one zapalane o 4,34 minut później, niż dotychczas, czas gaszenia zaś lamp przesunięty został od 17 min. do 1 godziny 4 minut.

W ten sposób czas palenia się każdej lampy ulicznej został zwiększony z 3,600 na 3,732 godziny rocznie.

Zmiana czasu zapalania i gaszenia lamp ulicznych wpłynie dodatnio na stan bezpieczeństwa publicznego w późnych godzinach nocnych, dotychczas bowiem w niektórych okresach roku lampy były gaszone na kilkadziesiąt minut przed świtem.

Taksówki Nr. 240-250 dziś do przeglądu

W piątek, dnia 20 lipca r. b., stosownie do przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez magistrat, a zatwierdzonych przez radę miejską, w kolejnym dniu rocznego przeglądu samochodów odbędzie się między godz. 8 rano a 1 po południu na placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od nr. 240 do 250.

Węgiel dla pracowników miejskich

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu postanowiono wysygnować zł. 60,000 na zakup węgla dla pracowników miejskich.

Węgiel ten, ze względu na wzrost cen w miesiącach późniejszych, zostanie zamowiony w najbliższym czasie, co umożliwi zaopatrzenie pracowników miejskich w tani opał na okres zimowy.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek i jutro, sobota, na zamknięcie bieżącego sezonu teatralnego dane będą ostatnie dwa przedstawienia świetnego widowiska teatralnego H. Leiwika i A. Marka „Golem“ w wybornej premierowej obsadzie z Kljowski (rola tytułowa), Dąbrowską, Lubieńską, Boneckim i Woskowskim.

Ceny znacznie niższe (od 50 gr. do 4 zł.).

TEATR LETNI

tylko jeszcze dziś i jutro gra rewję - wodewil G. Wassercuga „Tak, to jest Łódź“ w obecnej, pierwszej, redakcji z K. Tatarkiem wiczem, Szubertem, J. Mrozińskim (nieporównany Derauch) i innymi.

W niedzielę premiera drugiego

Casino

„Książęca kochanka“

Jeśli odrzucimy samą treść i istotę monarchizmu, w dzisiejszych czasach mocno nieaktualna i dyskredytowana, zawsze pozostanie tło, podmalowane nigdy nie blaknącymi barwami romantyzmu.

Pozaatem dramatyzm sytuacji, wielka obfitość wszelkiego rodzaju kolizji, zawziętość intryg dworskich, mocnym tętnem bijące życie, konflikty otoczenia królewskiego z szarym tłumem, bytującym poza sztachetami pałacowymi to ciekawy i pociągający temat zarówno dla dramaturgów, jak i autorów scenariuszy filmowych. Łatwość osiągnięcia napięć wzruszeniowych, efektów reżyserskich, wyzyskania całej butaforii, szyku i zewnętrzności życia dworskiego, wielkich manewrów, małych trosk życiowych, lekkomyślności wladców i ich cichych tragedii mitolodycznych, to pierwszorzędnym materiałem dla dobrego kina.

Ale jeden warunek: reżyser, posługujący się tego rodzaju barwnym i bogatym materiałem musi się strzec przedewszystkiem banalności. Gdy ta trudność zostanie pokonana, a jest to trudność nielada, wtedy jest obraz pierwszorzędny.

Do nielicznych świetnie skonstruowanych zarówno pod względem scenariusza, montażu ogólnego i gry protagonistów i komparów należy ostatni film „Casino“ p. t. „Książęca kochanka“ („Draga Maszyna“).

Reżyser walczy tu o palmę pierwszeństwa z solistami tej miary, co Magda Sonja i F. Koertner. Gra tych artystów mocna zwarta w sobie operująca efektami pierwszorzędnej jakości, pociąga widza przez swą bezpośredniość a zarazem prostotę i trzyma w napięciu uwagę od pierwszej do ostatniej chwili, gdy przed oczyma naszymi przesuwają się kolorowa wsłoga wysoce dramatycznych przeżyć uroczek Dragi i jej książęcego kochanka.

Film ten należy bezspornie do „gwiazdki“ sezonu zimowego, to też z przyjemnością oglądamy go w upalnej dobie „ogórków“ repertuarowych.

Zanotować również wypada do brą ilustrację muzyczną, kapelmistrza p. L. Kantora. (sp)

wydania tej rekordowej rewji, która przez dwadzieścia dni zapełnia co wieczór po brzegi salę teatru w ogrodzie Staszica.

Od niedzieli nowe piosenki i nowe tańce w układzie mistrza Wojnara.

KONCERTY SYMFONICZNE.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu upoważniono wydział oświaty i kultury do zorganizowania w parku Staszica i parku Żródliska 6 koncertów symfonicznych w wykonaniu orkiestr filharmonicznej i sekcji muzycznej T. U. R.

Koncerty te odbędą się w dniu świątecznym w porze południowej i wieczorem w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Kino Odeon

„Bohaterka sensacyjnego procesu“

Na tle ogólnej posuchy, panującej nie tylko w atmosferze, lecz i we wszelkich przejawach życia w czas skwarnej, upalnej lata, na tle kanikuły, pod której znakiem wszyscy dziś stoimy, z prawdziwą radością należy powitać obecny film kina „Odeon“, odbiegający od szablonu miernoty czasu wakacji i urlopów.

Film ten mówi o wielkiej miłości. Ta okoliczność nie przemawia za jego oryginalnością i nie dodaje mu na pierwszy rzut oka wielkich wartości, lecz akcja tego filmu rozgrywa się na tle krajobrazów tak pięknych i tak niepowszednich, że już przez to samo film ten jest filmem niepowszednim. Widoki krain podzwrotnikowych, nocny atak dżiki na obóz europejczyków, piękne zdjęcia przy świetle ogniska i treść zgola niecodzienna dodają filmowi uroku i czynią go ze wszelkich miar godnym obejrzenia.

Kino „Wodewil“

Znany w w naszym mieście ze swej ruchliwości i doskonałego prowadzenia kilku kinoteatrów, p. dyr. Stobiecki, szykuje Łodzi nowe kino, którego podwoje zostaną otwarte z początkiem sezonu zimowego.

W dawnym kinie „Nowości“ przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Główniej wrą prace budowlane. Stanie tam nowe zupełnie, wzniesione na wzór stolic zachodnio-europejskich kino „Wodewil“, które niewątpliwie będzie chlubą naszego miasta w tym względzie.

Znając szczęśliwą rękę dyr. Stobieckiego i oceniając jego działalność, zwłaszcza jako kierownika kina „Odeon“, rokować należy „Wodewiowi“ już dziś wielkie powodzenie.

Elita Towarzyska

otwiera luksusowy pensjonat

„Śródborowianka“

położony w najpiękniejszym miejscu Śródborowa, 1 przystanek za Otwockiem. Dogodna 35 minut. bezpośrednia komunikacja z Warszawą. Komfort pod każdym względem. Kuchnia, wykwinna, na żądanie dietetyczna. Pościel. Woda zimna i gorąca w każdym pokoiu. Waony. Tarasy słoneczne. Czynielna. Park. Tenis. Kręgle. Radio. Fryzjer. Telefon wrost z Warszawą. Chorych gruźliczych pensjonat nie przyjmuje. 799-1

Dajemy darmo rowery na Letniej Reducie Prasy

Letnia reduta prasy w Helenowie w nadchodzącą niedzielę obfitować będzie w jedyne w swoim rodzaju atrakcje. M. in. wśród licznych cennych fantów również doskonale rowery (męski i damski) znanej belgijskiej marki „Ocean“. Rowery te zostały nabyte w popularnej i cieszącej się powszechnym zaufaniem firmie „Dobropol“ w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73.

Szczęśliw. posiadacze tych ro-

werów będą mogli ewentualnie na własne żądanie zamienić w powyższej firmie wygrane rowery na doborowe przedmioty o tejże wartości domowego użytku, jak niklowe łóżka, luksusowe wózki dziecięce, umywalki, wyzmaczki amerykańskie i inne naczynia gospodarskie.

Rowery obejrzeć można w witrzynach wystawowych cukierni W. Gostomskiego i restauracji „Louvre“.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111).
17.25. Transmisja odczytu z Krakowa.
18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja z Poznania.
19.30. Odczyt p. t. „Niepotrzebne ofiary“ (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne“) — wygłosi p. Tad. Semadeni.
20.15. Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej, org. wespół z Polskim Radio (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Wincenty Jakubczyk (klarnet). I. a) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon“, b) Fr. Schubert: Symfonia niedokończona a) Allegro moderato, b) Andante con moto. 2. Weber: Koncert klawetowy odegra p. W. Jakubczyk. 20.15. — II. 3. a) Sibelius: „En Saga“ poemat symfoniczny, b) Svedsen: Karnawał paryski wyk. orkiestra. III. 4. Rinskij-Korsakow: „Baśń o czarze Solanie“ suita symfoniczna, a) Allegretto allomarcia, b) Maestoso, c) Moderato wyk. orkiestra.
Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)
21.30. Koncert (M. in. Concerto gros-

so nr. 8 Corelliego, Suita D-dur i Symfonia B-dur Bacha).
Londyn (361) i Daventry (1604) —
21.40. Muzyka kameralna (Sonata E-moll Bacha, Pieśń, Fantazja na flet i fortepian Faurego, Taniec kóz Honeggera, Sonata kameralna Viernego).
Paryz (1750) —
15.45. Koncert (Fantazja z op. „Mannon Lescaut“ Pucciniego, Sonata wiolonczelowa G-dur Beethovena, Sonata skrzypc. Locatelliego, Mała suita Dussera).
20.30. Koncert fortepianowy C-dur Beethovena i utwory symfoniczne.
Neapol (333) —
20.45. Opera Bizeta „Polawiacze perel“.
Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) —
20.30. Koncert (Uwertura Webera, Symfonia A-moll Mendelssohna, Uwertura, Scherzo i Final op. 52 Schumana).
Stuttgart (379).
20.15. Operetka Lecocqua „Córka pani Angot“.

Przeszło 15.000 ludzi

bawiło się już szczerze na rewji

„Tak, to jest Łódź“

grywanej codziennie przy wyprzedanej sali w Teatrze Letnim (Park Staszycza)

Pierwsze wydanie rewji schodzi z repertuaru

nieodwołalnie w sobotę

Sytuacja strejkowa na terenie Łodzi

Poparcie dla robotników Poznańskiego Włókniarze przygotowują strejk protestacyjny

W lokalu polskich związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym między innymi omawiano sprawę lokautu w fabryce Poznańskiego.

P. Kaźmierczak referując tę sprawę, wskazał na upór firmy, która niesłusznie zamknęła fabrykę, pozbawiając wielu robotników możliwości zarobkowania, a w dodatku nie chce wydać im zaświadczeń dla funduszu bezrobocia, by robotnicy ci mogli wyzyskać zapomogę.

W dyskusji delegacji domagali się proklamowania strejku protestacyjnego w całym mieście na znak solidarności z robotnikami fabryki Poznańskiego a jeśli ten strejk nie pomoże, to należałoby, zdaniem delegatów, proklamować strejk długotrwały.

W konkluzji przyjęto uchwałę, w myśl której, jeśli do niedzieli lokaut u Poznańskiego nie zostanie zakończony, to w przyszłym tygodniu proklamowany będzie strejk protestacyjny jednodniowy, co się zaś tyczy terminu tego strejku, to ustali go zarząd związku w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi.

Strejk budowlarzy zaostrzony

Dyżury Komisji strejkowej przy budowlach

W siedzibie związków polskich przy ul. Gdańskiej 40 odbyło się ważne zebranie strejkujących robotników budowlanych.

Zebrań w dyskusji dowodzili, że podwyżka im się bezwzględnie należy, ale oczywiście nie w tej wysokości, jaką proponują pracodawcy.

W rezultacie przyjęto rezolucję, w której zebrani uchwalają strejk zaostrzyć, ustanowić dyżury członków komisji strejkowej na wszystkich budowlach i trwać w strejku aż do osiągnięcia żądań. (b)

Pracownicy szwewscy otrzymali podwyżkę

Przed niedawnym czasem pracownicy szwewscy wystąpili do związków pracodawców z żądaniem 6 proc. podwyżki płac.

W dniu wczorajszym w sprawie tej odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. podinspektora pracy Michalskiej. W wyniku konferencji pracodawcy uwzględnili żądania pracowników, udzielając im 6 proc. podwyżki. (p)

Wybryk majstra Interwencja komendanta policji

Fabryka „Wierzbowianka” przy ul. Wierzbowej 18 stała się wczoraj widownią skandalicznego wypadku, który spowodował interwencję komendy policji na m. Łódź.

W fabryce tej zatrudniona jest od dłuższego czasu Stanisława Kompalska, zamieszkała przy ul. Suchej nr. 5. Onegdaj maszyna, przy której pracuje Kompalska popsuła się i wobec tego, że praca w fabryce prowadzona jest na akord, Kompalska zwróciła się do majstra Horna z prośbą, by naprawił maszynę, w przeciwnym bowiem razie ona, Kompalska, nie będzie mogła nic w ciągu dnia zarobić. Majster jednakże ofuknął ją brutalnie i oświadczył, że nie ma czasu na naprawianie maszyny. Wczoraj rano, gdy Kompalska przybyła do pracy, stwierdziła, że maszyna w dalszym ciągu nie funkcjonuje, wobec czego zwróciła się ponownie do Horna z prośbą o naprawę. Gdy i tym razem odmówił, udała się do kantoru zarządu fabryki ze skargą na majstra. Horn, widząc to, podążył za Kompalską i dopadłszy ją w kantorze, rzucił się na nią, podał na niej suknie i bieliznę i pobiwszy okrutnie, wyrzucił z fabryki, oświadcza- jąc, że niema po co zjawiać się znowu. Rzecz charakterystyczna, że nikt z dyrekcji nie uważał za stosowne zareagować.

Nieszczęsna robotnica udała się do związku klasowego przy ul. Narutowicza 50, prosząc o interwencję. Kierownik związku p. Napieralski skomunikował się z komendantem policji na m. Łódź p. Izydorczykiem i opowiedział mu o oburzającym zajściu w fabryce „Wierzbowianka”. Komendant Izydorczyk polecił natychmiast V komisarjatu policji, na terenie którego znajduje się fabryka „Wierzbowianka”, wdrożyć energiczne dochodzenie i w wypadku stwierdzenia winy majstra, pociągnąć go do odpowiedzialności karnej. (p)

Strejk w przemyśle pończoszniczym wybuchnie, jeśli robotnicy nie otrzymają 15 proc. podwyżki

Onegdaj odbyła się konferencja wspólna przedstawicieli fabryk pończoszniczych z przedstawicielami robotników w sprawie podwyżki.

Przemysłowcy po długich debatach zaproponowali 6 proc. dla robotników, z wyjątkiem wyrobających towary fantazyjne. Po konferencji odbyło się zebranie robotników, na którym uchwalono domagać się 15 proc. dla wszystkich bez wyjątku robotników, a jeśli przemysłowcy nie zgodzą się, to dziś odędzie się powtórne zebranie, na którym prawdopodobnie zapadnie uchwała strejkowa (b)

Groteskowy strejk w Żelowie Majster chce zarabiać 7 zł. dziennie

W dniu wczorajszym inspektor pracy p. Wyżkowski otrzymał telefonogram posterunku policji w Żelowie zawiadomieniem, że w fabryce Jakuba Lewiego, majster i podmajstry wystąpili do firmy z żądaniem, podwyższenia dniówki dla majstra do 7 złotych, dla podmajstrzego zaś do 4 zł. Ze względu na to, że kilkakrotnie zwracanie się majstra i podmajstrzego do firmy w tej sprawie, pozostało bez rezultatu, obydwaj zastajkowali. Wskutek tego, fabryka została unieruchomiona i 108 robotników pozostało bez pracy. Posterunek policji w Żelowie prosił p. insp. Wyżkowskiego, by podjął interwencję w kierunku zlikwidowania zatargu pomiędzy firmą a majstrom i podmajstrzym, co umożliwiłoby uruchomienie fabryki. (p)

Szybka budowa Kanalizacji na ulicy Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały roboty kanalizacyjne na odcinku ul. Piotrkowskiej między placem Wolności i ul. 6-go Sierpnia. Roboty te prowadzone są tymczasowo po stronie patrzystych numerów domów, przyczem wydział budowy kanalizacji wydał szereg zarządzeń, mających na celu jaknajmniej tamowanie ruchu ulicznego przez te roboty. Ziemia wydobywana przy kopaniu dołów kanałowych wywożona jest natychmiast kolejką na boczne ulice, dzięki czemu nie tarasuje ona chodnika. Umożliwiony jest również wjazd wszelkiego rodzaju pojazdów do domów przez specjalnie zbudowane mostki. Prace na tym odcinku, ze względu na doniosłość arterji komunikacyjnej, oraz dobro przedsiębiorstw handlowych, mających swą siedzibę na tym odcinku robot, prowadzone są w bardzo szybkim tempie w trzech miejscach równocześnie.

Nowe wydawnictwo Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi

„Losy księgozbioru Feliksa Wężyka z Mroczenia”
Napisał Zygmunt Hajkowski. Nakładem T-wa Bibliofilów w Łodzi

Istniejące w Łodzi zaledwie od roku T-wo Bibliofilów wydało trzecią już z kolei publikację o charakterze bibliofilskim. Jest to praca znanego w Łodzi polonisty i b. ławnika Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, p. prof. Zygmunta Hajkowskiego. Treścią publikacji jest historia rozproszenia cennej biblioteki nieznanej dotąd zbieracza z połowy XIX wieku, Feliksa Wężyka, obywatela ziemskiego z Poznańskiego. Zbiory te, składające się z okazów pierwszych druków (inkunabułów) dyplomów, zbiorów praw i konstytucji, atlasów i biblij, przypadkiem dostały się do Łodzi, do jednego z domów komisowo-handlowych, skąd zostały rozkupione przez pojedynczych nabywców i miejscowe biblioteki; mianowicie część druków zakupiła Miejska Biblioteka Publiczna część Biblioteka Pedagogiczna Państwowa, oraz Biblioteka Szkoły Handlowej Zgromadz. Kupców. Mimo to fakt rozdrobnienia tak cennego księgozbioru jest zjawiskiem niepożądanym w naszym życiu kulturalnym, gdyż zbiór taki powinien być w całości zakupiony przez którąś z wielkich bibliotek uniwersyteckich w kraju, gdzie byłby najwłaściwiej użytkowany. Dla ułatwienia więc ludziom nauki badań w dziedzinie prawa polskiego i historii, Tow. Bibliofilów w Łodzi postanowiło sporządzić częściową choćby rejestrację bibliograficzną tych druków, które znajdują się w bibliotekach łódzkich i w rękach prywatnych zbieraczy. Publikacji tej wytoczono egzemplarzy numerowanych 250, z czego 150 przeznaczono dla uczestników III Zjazdu Bibliofilów we Lwowie, z pozostałej zaś liczby części rozdana będzie członkom T-wa jako bezpłatne premjum. W handlu ukaże się niewielka liczba egzemplarzy, których sprzedaż powierzono tylko łódzkim księgar- niom L. Fiszera i Gebethnera i Wolffa po cenie 5 zł. za egzemplarz.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
G. Antoniewicz—Pabjanicka 50
K. Chądzyńskiego — Piotrkowska 164, W. Sokolewicz—Przejazd 19
R. Rembielińskiego—Andrzeja 26,
J. Zundelewicz—Piotrkowska 25,
M. Kasperkiewicz—Zgierska 54,
S. Trawkowskiej—Brzezińska 56.

Nowo obowiązująca Ustawa Automobilowa

do nabycia w księgarni „CZYTAJ”
Łódź, Narutowicza 2.
Cena za egz. 2 zł. 1.—



Pierwszy KINO TEATR Pierwszy
raz CZARY raz
w Łodzi w Łodzi

Największy szlagier sezonu!
Największa uczta dla wielbicieli kina!

Pikantna! Ubóstwiana! Rozkoszna!

Mae Murray

w fascynującym erotycznym dramacie p. t.

„Czarodziejka”

Ostatnie 2 seanse Kino w Ogrodzie

Jak ukształtują się stosunki po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami Prasa niemiecka o ekspansji gospodarczej na wschód

W czasopiśmie fachowym „Export-Organisation” znajdujemy pewne oświetlenie poglądów sfer gospodarczych niemieckich na rozwój i ukształtowanie się, zanikłych obecnie, stosunków handlowych polsko-niemieckich.

Autor, rozważając możliwości ekspansji gospodarczej na Wschód wyraża nadzieję, że traktat handlowy z Polską w najbliższych już miesiącach dojdzie do skutku, zaś doniosłość tego faktu w całej pełni się uwydatni z chwilą zniesienia monopoli handlu zagranicznego w Rosji. Rozważany jest poza ogólnym apelem utrzymania przemysłu i handlu niemieckiego w „pogotowiu bojowym”, na wypadek podjęcia traktatu, sposób nawiązania i utrzymania stosunków handlowych i to w tym kierunku, by

przemysł oraz firmy eksportowe niemieckie nawiązały kontakt z przedstawicielami w Polsce, wyłączenie narodowości niemieckiej osiadłej w Polsce. Poza to wyrażone jest zdanie i przekonanie, że towary niemieckie, jako w Polsce lubiane i posiadające łatwy zbytno, znajdują u nas podatny grunt. Jako język mający mieć zastosowanie w korespondencji handlowej, wymienia autor wyłącznie język niemiecki, dla materiału propagandowego i katalogów — język niemiecki i rosyjski. Poza to znajdujemy krytykę waloryzacji ceł z tem, że polskie sfery handlowe, jako takie, nie uznają racjonalności i praktyczności tejże waloryzacji. W związku ze sprawą kredytu, autor zaleca wstrzeźliwość oraz operowanie się wyłącznie na infor-

macjach przedstawicieli i reprezentantów narodowości niemieckiej. Przedewszystkiem przestrzega się przed spedytorami, a podkreślając szczupłość pieniądza obrotowego, podnosi wyzyskanie tego momentu oraz bezwzględne żądanie zaliczki w razie wysyłki towarów za zaliczką.

W końcu powołując się na odnośne przepisy w spraw. udzielenia wiz na wjazd do Polski, zaleca zasięganie opinii Izby handlowych polskich oraz starosty (eine Art Landrat). Wreszcie omawia postępowanie w razie nieprzyjęcia towaru przez importera oraz sposób ekspedycji towarów, załączania faktur i obowiązujących w Polsce przepisów prawnych wekslowych i czekowych.

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Kursy walut obcych na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie uległy zmianom, za wyjątkiem funta szterlinga, który zwyżkował z 43,36 na 43,39.

Na giełdzie łódzkiej przedmiotem transakcji były wyłącznie większe banknoty dolarowe, notowane po kursie zł. 8,87 i pół.

W obrotach prywatnych przy niewielkim zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił zł. 8,87 i pół w płaceniu 8,88 i pół w oddawaniu.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie uwidaczniała się nieco mocniejsza tendencja dla akcji.

Akcje Banku Polskiego zwyżkowały z 175,5 na 179,5, „Starachowice” z 53 na 54.

Z papierów lokacyjnych zwyżkowały dolarówki z 84 na 86,75. Na pogiełdzie ujawniała się dość mocna tendencja dla akcji. (z)

Łondyn 43.38 i jedna czwarta
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.925
Praga 26.42
Szwajcaria 171.71
Wiedeń 125.70
Włochy 46.735

AKCJE:
Bank Handlowy 117.—
Bank Zachodni 34.—
Bank Polski 179.50, 178.50, 179.—
Węgiel 97.—
Modrzejów 42.75, 43.—
Rudzki 50.—, 51.—
Zawiercie 26.75
Łazy 6.75
Lilpop 36.50
Norblin 230.—, 228.—
Starachowice 53.50, 54.—
Habermusz 225.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Dolarówka 84.—, 86.75
5 proc. poź. konwersyjna 67.—
10 proc. poź. kolejowa 104.—
4 i pół proc. listy zast. ziemskie 52.25, 52.40
8 proc. listy zastawne ziem. 79.—
7 proc. listy zast. ziem. dolar. 84.—
4 i pół proc. obligacje T. K. m. Warszawy 53.50, 53.75
5 proc. obligacje T. K. m. Warszawy 58.25, 58.50

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej
DEWIZY:
Belgia 124.25
Holandia 358.95

Powszechność targów wschodnich

Zbliżające się Targi Wschodnie nakazują, jak corocznie, przypomnieć szerszemu ogółowi ich wielkie znaczenie dla polskiego życia gospodarczego. W całokształcie zjawisk gospodarczych, stały się Targi Łwowskie czynnikiem, który wpływem swym oddziaływa na inne ognia, wzmacnia je i nadaje im kierunek. Targi Wschodnie, jako doroczna manifestacja postępowania gospodarstwa polskiego, zwłaszcza w obecnej epoce stojącej pod hasłem przewagi zagadnień gospodarczych, są świętem całego państwa i narodu.

W uczczeniu tego święta winna jednoczyć się cała Polska. By ono wypadło należycie, by jego oddźwięk rozchodził się po całym kraju, koniecznym jest równomierny udział w niem wszystkich dzielnic. Z drugiej strony handlowe względy wymagają, by na przegłądzie polskiej produkcji obecna była rzeczywistość cała wytwórczość, by reprezentowane były wszystkie gałęzie i branże. Postulaty te zresztą, wobec regionalnego przeważania rozmieszczenia produkcji w Polsce uzupełniają się i pokrywają.

Wysuwanie tych postulatów można uznać właściwie za zbyteczne jeśli zważymy, że dotychczasowych siedem Targów czyniło w zupełności im zadość. Uważamy jednak przypomnienie ich za wskazane, albowiem równoległe z ich spełnieniem idzie powodzenie Targów, a raczej skuteczność ich w rozwiązaniu dalszych zagadnień.

Zarówno bowiem wobec zagranicy, jak i w stosunku do rynku

wewnętrznego, powszechność Targów w znaczeniu obecności na nich całej naszej wytwórczości ma pierwszorzędne znaczenie.

A przecież w oddziaływaniu na oba te kierunki naszego handlu leży główne zadanie i rola Targów.

W stosunku do zagranicy popieranie eksportu polskiego, zwłaszcza tej najważniejszej jego gałęzi, eksportu wyrobów gotowych, w stosunku do rynku krajowego postulat zwiększenia konsumpcji wewnętrznej.

Szczególnie odnośnie do tego drugiego zagadnienia, powszechność Targów jest ważna. A zagadnienie to wysuwa się dziś na czoło polityki gospodarczej nie tylko zresztą w Polsce, skoro nawet Anglja propaguje dziś na każdym polu ograniczenie importu i pokrywanie zapotrzebowania produktami własnymi. Cóż dopiero Polska. Wszak tylko w oparciu o pojemny rynek wewnętrzny może rozwinąć się na leżycie i oprzeć na silnych podstawach każdy przemysł, tylko należyte wykorzystanie wszystkich możliwości pokrywania zapotrzebowania w kraju, może stworzyć podstawy niezawisłości gospodarczej państwa.

Są to argumenty odwołujące się do zrozumienia wyższych, ogólnonarodowych interesów. Lecz i zwykłe wyrachowanie kupieckie, dobrze rozumiany interes, rywalizacja z konkurentem i ambicja, by nie dać się ubiec i zepchnąć z polskich rynków zbytu, winne zachęcić każdego przemysłowca do udziału w Targach.

Lata, kiedy umniejszano zna-

czenie lwowskich Targów Wschodnich, kiedy przepowiadano im z roku na rok zanik i odmawiano im znaczenia handlowego, minęły już. Przez siedem lat swego istnienia, samym faktem dalszego trwania i ciągłego rozwoju, zadaly klam wszelkim takim twierdzeniom i są bezsprzecznie instrumentem polskiej polityki handlowej, który zadania sobie wyznaczone spełnia, i to spełnia z pożytkiem dla państwa.

Targi Wschodnie są własnością nie jednej dzielnicy, lecz całego kraju. Obowiązkiem też całego kraju, który czerpie z nich pożytek, jest placówkę tę wspierać i rozwijać.

Sytuacja na rynku bawełny Produkcja Brazylii

RZYM, 19 lipca. (PAT). Jak komunikuje rząd brazylijski międzynarodowemu instytutowi rolniczemu w Rzymie, produkcja bawełny w r. 1928-29 obliczona jest na 1,066,000 podwójnych centnarów, t. zn. o 100,000 podwójnych centnarów więcej, niż w r. 1926-27. Zbiór bawełny został zakończony w maju i, jak z liczb powyższych wynika, jest o 13 pr. mniejszy od przeciętnej zbiorów, obliczonej dla ostatnich pięciu lat.

Planacje St. Zjedn.

RZYM, 19 lipca. (PAT). Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych podał w drodze telegraficznej do międzynarodowego instytutu rolnego w Rzymie następujące dane, dotyczące powierzchni plantacji bawełny w r. 1923-29. Powierzchnia plantacji bawełny w r. 1928-29 wynosi: 18,897,000 ha. co stanowi wzrost o 11,4 proc. w porównaniu z rokiem ub., a o 10 proc. w porównaniu z przeciętną obliczoną dla ostatnich 5 lat.

W początkach lipca na terenie Stanów Zjedn. roboty były ogólnie opóźnione, z wyjątkiem stanu Texas i West-Oklahoma.

Zarobki robotnicze w Europie i Ameryce

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie opracowało tabele statystyczne i graficzne przedstawiające w sposób porównawczy koszty codzienne żywności, oraz płace za robokowe, wyrażające się w liczbach wskaźnikowych, przyjmując przytem za 100 płace zarobkowe w Londynie z dnia 1-go lipca 1924.

Na pierwszym miejscu znajduje się Filadelfija w Stanach Zjednoczonych, gdzie koszty żywności wynoszą dziennie w dolarach 2,27 płace zaś zarobkowe równają się wskaźnikowi 189.

Drugie miejsce zajmuje stolica Kanady, Ottawa, gdzie koszty żywności równają się 1,82 dolara, a płace zarobkowe 166.

Z kolei pierwsze miejsce w Europie zajmuje Kopenhaga (Dania), gdzie koszt żywności wynosi 2 dolary dziennie, a płaca zarobkowa równa się wskaźnikowi 112. Następne miejsce zajmuje stolica Irlandji, Dublin, gdzie koszt żywności wynosi dziennie 1,70 dolara, a płaca zarobkowa równa się 103; w Londynie koszt żywności — 1,67 dolara, płaca zarobkowa 106; w Sztokholmie koszt żywności 1,71 dolara, płaca zarobkowa 98; w Amsterdamie koszt żywności 1,38, płaca zarobkowa 92; w Berlinie koszt żywności 1,773, płaca zarobkowa 71; w Paryżu koszt żywności 1,75, płaca zarobkowa 56; w Medjolanie koszt żywności 1,85, płaca zarobkowa 55; w Brukseli koszt żywności 1,60, płaca zarobkowa 50; w Pradze Czeskiej koszt żywności 1,40, płaca zarobkowa 49; w Tallinie (Estonja) koszt żywności 1,13, płaca zarobkowa 48; we Wiedniu koszt żywności — 1,80, płaca zarobkowa 45; w Warszawie koszt żywności 1,07 dolara dziennie, płaca zarobkowa 0,39.

Tak więc pod względem wysokości robotniczych plac zarobkowych Warszawa zajmowała według statystyki M. B. Pracy ostatnie miejsce w 1927 r., w szeregu wielkich miast i stolic Europy.

Teatr Letni w Parku Staszica
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

! Tylko jeszcze dziś i jutro !
Giesząca się niesłabnącem powodzeniem aktualna rewja G. Wassercuga p. t.

Teatr Letni w Parku Staszica
(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7)

„TAK, TO JEST ŁÓDŹ”!

Udział przyjmują kapitalni odtwórcy typów łódzkich, pp.: Niemirzanka (Dziewczę łódzkie), Jakubińska (Maud), Dunajewska (Rozalja Konfeldowa), Tatarkiewicz (Konteu), Winawer (Komsarz polski), Mrozński (Deauch), Tartakowicz (Ekraner), Ruńczi (Oikon), Szubert (Planiak) i inni.

Tańce i ewolucje
układu baletmistrza
WOJNARA

Zn. komita para baletowa
Soboltówna-Wojnar
w „Jucie matorosyjskiej” i jako „Koral i Perla”

18 szlagierowych piosenek
— o —
Kłopotach i radościach Łodzi!

Powrót tramwajami zapewniony! Początek o godz. 9 wiecz. Widownia zabezpieczona na wypadek deszczu! Broszurka z tekstami piosenek w cenie 25 groszy do nabycia u bileterów i w kasie.

HELENÓW

Niedziela, dnia 22 lipca r. b.

HELENÓW

Letnia Reduta Prasy

Igrzyska sportowe -- Amerykański bieg kolarski na 50 klm. --
Boks—4 pary z mistrzem Kupką i Stibbe na czele. -- Loteria
fantowa. -- Zabawa dziecięca. -- Atrakcje. -- Orkiestry
Ognie bengalskie. -- Zabawa kwiatowa. Szczegóły w programach. Kabaret-monstre. -- Dancing.

Wśród fantów loteryjnych znajdują się 2 rowery firmy „Ocean”,
żywy baran, kupony materiałów na ubrania, jedwabie etc.

Syndyk Tymczasowy

masy upadłości firmy „M. Bornstein” i Menachema Bornsteina niniejszym zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 16 lipca 1928 roku w trybie art. 511 K. H. wyznaczył nowy czteromiesięczny termin prekluzyjny do sprawdzenia wierzytelności. Wzywa się więc wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których wierzytelności jeszcze nie sprawdzono, aby stosownie do art. 502 i 503 K. H. zgłosili się do syndyka tymczasowego — adwokata Bolesława Jasińskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 88 oraz złożyli tytuły tych wierzytelności. Zgłoszenie podlega opłacie markami sądowymi na 3 złote.

Sędzia Komisarz

masy upadłości firmy „M. Bornstein” i Menachema Bornsteina stosownie do art. 503 K. H. wyznaczył następujące terminy sprawdzenia wierzytelności w drodze rozprawy kontradyktoryjnej, a m.: 22 i 24 listopada 1928 roku o godzinie 12 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi — ul. Zeromskiego 115 (pokój Nr. 57-a). Obecność wierzyciela lub jego pełnomocnika na rozprawie jest konieczna. Wierzyciele, którzy sprawdzenia nie dokonają, nie będą należeli do podziału funduszy.

Łódź, dnia 19 lipca 1928 r.

Syndyk Tymczasowy
masy upadłości firmy „M. Bornstein”
i Menachema Bornsteina
Bolesław Jasiński, adwokat.

Jako syndyk tymczasowy masy upadłości Michała Filipowskiego, wzywam wierzycieli tejże masy, aby w terminie do dnia 27 lipca 1928 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników do mnie (Al. Kościuszki 53) między godz. 5—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby dowody należności swoich złożyli mnie lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Drugie i ostateczne sprawdzenie wierzytelności pod rygorem art. 513 K. H. odbędzie się dnia 27-go lipca 1928 r. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi o godz. 12 w poł.

Syndyk Tymczasowy
Aleksander Rozenhołc, apl. adw.

Poszukiwana Gospodyni

do prowadzenia większego domu. Wymagana umiejętność samodzielnego, wszechstronnego prowadzenia gospodarstwa. Pożądane doświadczenie we wszelkich dziedzinach domowego gospodarstwa oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego. Dowiedzieć się w administracji niniejszego pisma. 797—3

Ogłoszenie

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 lipca r. b. o godzinie 10-ej rano na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zaskwestrowanych u niżej wymienionych dłużników:

- 1) Bursztajn Abram ul. Zgierska 36, resorka nowa oszac. zł. 300
- 2) Krumhołc D. Arje ul. Nowaka 18—20 bryczka meble oszac. zł. 524
- 3) Markiewicz Ajzyk Zgierska 42, szproty, masło i sok zł. 380
- 4) Jankowski Jan ul. Kielbacha 18, resorka i meble oszac. zł. 130
- 5) Litwin Berek ul. Aleksandrowska 61, skóra i przybory szewskie oszac. zł. 280
- 6) Parzęczewski Berek Zgierska 44, sprzęty kuchenne oszac. zł. 2.390.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji od godz. 10-ej rano.

Naczelnik Urzędu: (—) Szałański.

Parlotony podróżne Zł. 95 — 105 — 115.

Parlotony skrzynkowe Zł. 165 — 185 — 210 na dogodnych warunkach

Szlagiery!!! — Płyty taneczne w wielkim wyborze tylko u

Alfreda LESSIGA
Nawrot N: 22.



Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10—12

„PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.
Wólczajska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo;
2. Szewstwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretariat od godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

ODCISKI
ZGRUBIAKÓW I BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
ZŁYCH
OD HOLAT
KLAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOŹWAŁSKI
WARSZAWA

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 17 lipca do poniedziałku 23 lipca włącznie

Ostatni Walc

czyli „Ostatnia miłość następcy tronu” — Roman w 4 powieści z życia rosyjskiego.

W rolach głównych:
Liljana Haid, Willy Fritsch i Suzy Vernon
Rzecz dzieje się na Bałkanie.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 17-go do poniedziałku dn. 23 lipca 1928 r. włącznie.

Dla dorosłych:

„KEAN“

(Świat Kulis i zmysłów)
Dramat w 8-miu akt. według dzieła Aleksandra Dumasa (ojca).

W rolach głównych: Iwan Mozzuchin, Natalia Lisienko, Mikołaj Kolin, Otton Detlefsen.

Dla młodzieży:

Tajemnica wymarłej wyspy

Dramat w 8-miu akt. na tle przygód poszukiwaczy skarbów. W roli gł. RICHARD TALMADGE.

NAD PROGRAM: Szampion ciężkiej wagi (Ferdus i Merdus) Komedja w 2 aktach.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

UŻYWAJCIE!

SOUPLEX
Najlepsze
ANGIELSKIE
NOŻYKI
DO GOLENI

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

DIWAN
kupię, Tkalinia sztuczna, Piotrkowska Nr. 92. 739—6

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA
okale, pokoje umeblowane poszukuje poleca Biuro Agenturowe „Polrucl” Piotrkowska 38, telefon 41-01. 500—15

ODNAJME
meblowany pokój 2 panom. Główna Nr. 46, m. 29. 737—5

DONIESIENIA ROZM.

DIWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 378—31

KAZIMIERZ
Pensjonat „Zdrój” Neumarkowej i Lewitowej poleca duże słoneczne pokoje Kuchnia wykwinna. Ceny niskie. Telefon 173-79, 4-ta — 6-ta. 860—6

KRYNICA—ZDRÓJ
Pensjonat „Jerzy” (za kawiarnią „Zacisze”) posiada na miesiąc lipiec i sierpień dwa pokoje wolne. Kuchnia pierwszorządna. Cena zł. 12.— od osoby. Zamówienia przyjmuje się Orła 23, m. 22. 755—6

KAWALER
mający interes (wartości 30 000 złotych) poszukuje współnicza. Oferty sub. „Jan” do „Głosu”. 756—3

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Polskiego”. Napisz imię, nazwisko — miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Zależące niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przyszłość. 299—14

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 702—4

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA
służąca do restauracji, Piotrkowska Nr. 257. 765—5

POTRZEBNY
pracownik tryzerski i manicurzystka zaraz. Kopernika 30. 791—1

POSZUKIWANI
terminatorzy do warsztatu stolarskiego, Narutowicza 24. 811—5

POTRZEBNI
stolarze podręczni, Piotrkowska 32. 809—2

WYKWALIFIKOWANI
samodzieln stolarze meblowi mogą się zgłosić do zakładu stolarskiego. Narutowicza 24. 812—5

MARJAN PAWLAK
zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. — Kutno. 807—5

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINAŁ
weksel protestowany na zł. 90.—, wystawca G. Wajcman, Zgierz, ul. Błotna Nr. 11, zlecenie J. Fajans. Weksel unieważnia się. 814—5

SKRADZIONO
książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. — Łódź, na nazwisko Władysława Zarzyckiego, zam. w Łodzi przy ul. Wierzbowej Nr. 23. 732—7

**Pierwszorządnych
radjo-monterów**
do roboty seryjnej przy dobrym zarobku oraz kilku
uczniów warsztat.
natychmiast **poszukujemy.**
Wyczerpujące zgłoszenia sub. „Przyszłość” do admin. „Głosu”

**Powrócił
Dr. med. P. Langbard**
Zawadzka 10. Tel. 6-30
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—1 i od 5—8-ej
Dla pań od 5—6. 805—6

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz, milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadsyłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. za przesyłkę zagranicznych o 100 procent drożej.